

WYDARZENIE / Placido Domingo w Poznaniu

# Odrzutowcem do opery

Placido Domingo nie mógł ukryć zaskoczenia i wzruszenia, kiedy powitały go na poznańskiej Ławicy dźwięki „Marsza triumfalnego” z „Aidy” Verdiego. Maestro przyleciał do Poznania z Berlina w towarzystwie Grzegorza Nowaka oraz Barbary Piaseckiej-Johnson. Wielki śpiewak pojawił się na jeden wieczór w Poznaniu, by zobaczyć próbę opery Giordano „Andrea Chenier”, którą wspólnie przygotowują Teatr Wielki w Poznaniu i Opera Waszyngtońska. Zapytany dlaczego wybrał właśnie tę operę odrzekł:

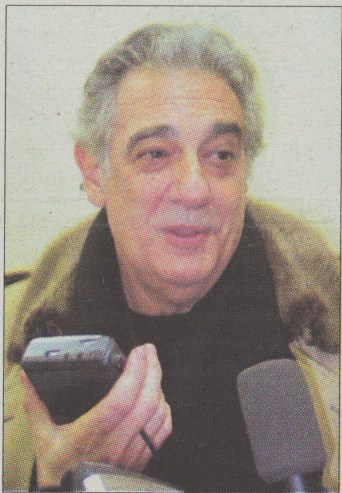
- Bardzo lubię operę i postać Andrea Chenier. Myślę, że ta produkcja będzie fenomenalna.

- **Trudniej dyrygować tą operą, czy w niej śpiewać?**

- Jednak śpiewać. „Andrea Chenier” należy do bardzo trudnych partii. Są tam wspaniałe arie, ale trzeba wiedzieć, jak je śpiewać. Uwielbiałem śpiewać tę operę.

- **Dlaczego wybrał pan jako partnera właśnie Polaka - Mariusza Trelińskiego?**

- Cenię i szanuję jego reżyserię. W Waszyngtonie zreali-



Sławomir Seidler

**Placido Domingo nie ukrywał, że przyleciał do Poznania do pracy.**

zowiliśmy wspólnie „Madame Butterfly”, a w Los Angeles „Don Giovanniego”. W Berlinie natomiast wystąpiłem w roli Hermmana w „Damie pikowej”, którą reżyserował Treliński. Wtedy narodził się wspólny pomysł wystawienia „Andrea Chenier”.

Maestro Domingo nie ukrywał, że przyleciał do Poznania na krótko i do pracy. Spędził w Poznaniu wieczór i noc, by rano odlecieć do Moskwy. **sdr**